

Nasza misja

Czytaj więcej – str. 12-13

Aktualności Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

UHONOROWANI „CZYSTYM SERCEM”

Nagrody „Czyste Serce” wręczył wojewoda Zbigniew Koniusz za szlachetną i bezinteresowną działalność na rzecz mieszkańców regionu świętokrzyskiego. Podczas gali w urzędzie wojewódzkim laureaci otrzymali pamiątkowe statuetki oraz dyplomy.

Honorowa nagroda jest hołdem dla Marka Kortańskiego, psychologa i terapeuty, twórcy m.in. „Monaru” oraz „Ruchu Czystych Serc”. Odwołuje się do idei dobra i solidarności z ludźmi po-



trzebującymi pomocy. Po raz pierwszy została wręczona w 2003 r.

– *To nagroda dla osób, które mają najbardziej otwarte serca i umysły na potrzeby innych i wpisują się w to, co Marek Kortański założył sobie od początku: trzeba pomagać ludziom potrzebującym tej pomocy. Bo to nie jest takie oczywiste. Szokiem dla wielu osób było to, że ktoś pochylił się nad narkomanami, którzy byli wykluczeni niemal z automatu z życia społecznego. Marek Kortański złamał to dziwne patrzywanie na te osoby. Zdiagnozował, że potrzebują pomocy oraz znalazł metodę, jak im pomagać. Monar, Markot i wiele inicjatyw, które wprowadził to jest jego osobista zasługa. To dobrze, że dziś potrafimy kontynuować jego wielkie dzieło i robimy nasze małe kroczki na drodze, aby pomagać innym* – powiedział wojewoda.

W tym roku nagroda została przyznana w czterech kategoriach: „Instytucja”, „Organizacja pozarządowa”, „Wydarzenie/akcja” oraz „Osoba fizyczna”. W pierwszej z kategorii statuetkę „Czystego Serca” otrzymała Placówka Wsparcia Dziennego w Staszowie – Świetlica „Jutrzenka”. W kategorii „Organizacja pozarządowa” nagroda wojewody trafiła do Stowarzyszenia „Asumpt” z Chęcina. Dwie statuetki wręczył wojewoda w kategorii „Osoba fizyczna”. Otrzymały je Stanisława Barańska oraz Anna Zielińska. W kategorii

„Wydarzenie/akcja” nagrodę przyznano Fundacji Gramy z Tobą. Wojewoda wręczył także pamiątkowe dyplomy wszystkim nominowanym do tegorocznej nagrody „Czyste Serce” oraz podziękował za pracę członkom kapituły nagrody. Więcej informacji o laureatach na stronie urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl.

PODZIĘKOWANIA ZA CODZIENNĄ PRACĘ

Z okazji obchodów Dnia Ratownictwa Medycznego wojewoda Zbigniew Koniusz wręczył honorowe odznaki świętokrzyskim lekarzom, ratownikom medycznym oraz osobom zasłużonym dla ochrony zdrowia.

Wyróżnienie zostało ustanowione przez wojewodę w 2020 roku jako podziękowanie za codzienną pracę dla medyków oraz dla osób związanych z ratownictwem medycznym. Nadawane jest w trzech kategoriach: „Wzorowy lekarz”, „Wzorowy ratownik” i „Zasłużony dla ratownictwa” oraz w trzech stopniach – jako odznaka złota, srebrna i brązowa. W tym roku



wyróżnienie wojewoda przyznał blisko 160 osobom. – *To odznaczenia dla osób nie tylko uczestniczących w samym systemie ratownictwa medycznego, ale również wspierających ten system – co jest rzeczą bardzo istotną. Dobre otoczenie ratownictwa medycznego, choćby w postaci dobrego podejścia do ratowników i umożliwienia im działania powoduje, że czujemy się bezpieczniejsi* – mówił Zbigniew Koniusz.

Przypadający 13 października Dzień Ratownictwa Medycznego został ustanowiony ustawą z 2006 roku o Państwowym Ratownictwie Medycznym – systemie powołanym w celu udzielania pomocy medycznej osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Podczas uroczystości w urzędzie wojewódzkim odbyła się także ceremonia wręczenia sztanda-

ru dla Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach, nadanego na mocy uchwały Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

SPRZĘT DLA RATOWNICTWA MEDYCZNEGO

Wojewoda przekazał 23 deski ortopedyczne podmiotom leczniczym, w których funkcjonują szpitalne oddziały ratunkowe lub izby przyjęć. Wartość tego specjalistycznego sprzętu ratowni-



czego wynosi blisko 100 tys. zł, a trafił on do 17 placówek leczniczych w naszym regionie.

– *Deski ortopedyczne trafią do placówek szpitalnych województwa świętokrzyskiego po to, aby system ratownictwa działał jeszcze sprawniej. Zdarzały się niestety sytuacje, gdy z powodu braku deski na wymianę zespół ratownictwa musiał czekać na zbadanie pacjenta i przekazanie go na oddział. Stąd też urząd ze środków własnych postanowił wzmocnić potencjał SOR-ów i izb przyjęć* – mówił Zbigniew Koniusz podczas spotkania przed budynkiem urzędu wojewódzkiego.

Z przeprowadzonej przez służby wojewody analizy wynika, że aktualna liczba desek ortopedycznych, którymi dysponują szpitalne oddziały ratunkowe oraz izby przyjęć w podmiotach leczniczych współpracujących z zespołami ratownictwa medycznego z terenu województwa świętokrzyskiego, jest niewystarczająca w sytuacjach wystąpienia zagrożeń o różnym charakterze, szczególnie w przypadku wystąpienia zdarzeń z dużą liczbą poszkodowanych.

Podczas spotkania przed urzędem wojewódzkim została także przekazana Ochotniczej Straży Pożarnej w Czermnie w gminie Falków decyzja Ministra Finansów o zapewnieniu dofinansowania w wysokości 950 tys. zł na zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz z wyposażeniem w 2024 roku.



Rok zainauguowany

Uroczysta Msza Święta i oficjalne rozpoczęcie w seminaryjnej auli – tak wyglądała inauguracja roku akademickiego w WSD w Kielcach. Ślubowanie złożyło pięciu alumnów. Na pierwszy rok zgłosiło się trzech mężczyzn: Dominik Sornat z parafii św. Doroty w Krasocinie, Tomasz Piechowicz z Jana Chrzciciela w Chodowie oraz Jakub Broda ze św. Wojciecha w Kielcach. Studia rozpoczęli także dwaj klerycy z Republiki Środkowoafrykańskiej, którzy do najstarszej uczelni wyższej dołączyli na początku listopada. Przez kilka miesięcy uczyli się języka polskiego, a teraz zostali alumnami III roku. Obecnie w WSD w Kielcach jest 21 alumnów, dwóch z nich przebywa na urlopach dziekańskich. /t/

Potrzebna krew!

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kielcach prosi o oddawanie krwi. Stany magazynowe z dnia na dzień pustoszeją. Obecnie największe zapotrzebowanie jest na grupy: O, A oraz B. – Brakuje zarówno grup ujemnych, jak i dodatnich. Przypominam, że krew może oddać każdy zdrowy człowiek między 18. a 65. rokiem życia, ważący co najmniej 50 kilogramów. Na każdego dawcę czekają nagrody – mówi Wojciech

Markiewicz, kierownik działu marketingu i sprawozdawczości w RCKiK w Kielcach. Krew można oddać w siedzibie Regionalnego Cen-



reklama

Kolejne wydanie Tygodnika eM ukaże się 29 października 2023 r. Zapraszamy do lektury!

trum Krwiodawstwa przy ulicy Jagiellońskiej w Kielcach i w oddziałach terenowych. /igw/

Coś więcej niż trzy punkty

Niedziela 22 października dla każdego kibica Korony Kielce stoi pod znakiem elektryzującej rywalizacji z Radomiakiem Radom. Podopieczni Kamila Kuzery zmierzą się z odwiecznym przeciwnikiem w meczu 12. kolejki PKO Ekstraklasy po tygodniowej przerwie w rozgrywkach. Konfrontacja zważnionych klubów odbędzie się na nowym stadionie radomskiego zespołu. Na obiekcie przy ul. Struga pojawi się komplet widzów. Wszystkie bilety rozeszły się już w miniony weekend. Początek tej potyczki o godz.

reklama

KOŁDREX

**Usługi
szycia kołder i poduszek
z pierzyn Klienta**

Pranie pierza

**Sprzedaż
puchowych kołder, poduszek
Tanio!**

Zapraszamy tel. 534-222-122; www.koldrex.pl

JKM_08_04

Radio eM Kielce zaprasza na cykl programów

„BOHATEROWIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO WALCZĄCY NA KIELECCZYŹNIE”

SŁUCHAJ AUDYCJI RADIOWYCH

W każdy piątek po godzinie 19.40,
powtórki audycji w każdy poniedziałek po godzinie 22.30*

W pierwszej audycji mówić będziemy o dowódcach Powstania Styczniowego walczących na Kielecczyźnie

AUDYCJE MOŻESZ WYSŁUCHAĆ

na stronie internetowej emkielce.pl/powstaniestyczniowe

*Cykl audycji w okresie od 13.10 do 27.11.2023



Audycje w ramach zadania „Wdzięczni Bohaterom – Powstańcom Styczniowym walczącym na Kielecczyźnie” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej.

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM; Busko-Zdrój 91,8 FM; Święty Krzyż 91,3 FM; Włoszczowa 94,4 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Karol Rasala; **ZASTĘPCY REDAKTORA; NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Radostaw Kaszyński **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; [facebook.com/radioemkielce](https://www.facebook.com/radioemkielce); **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT Z REDAKCJĄ:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



▶ 12:30, a transmisja z niej odbędzie się na antenie Radia eM Kielce. /mg/

Przetarg na parkometry

Miejski Zarząd Dróg ogłosił przetarg na zakup, montaż i obsługę 30 nowych parkometrów na terenie Kielc. Inwestycja ma związek z rozszerzeniem strefy płatnego parkowania, która znacznie obowiązywać od 1 stycznia 2024 roku. Będzie obejmować obszar ograniczony ulicami: IX Wieków Kielc, Nowy Świat, Pociuszka, Tysiąclecia Państwa Polskiego, Solidarności oraz Seminarzystką, Tarnowską, Proszą, Wojska Polskiego i Wesołą. Za pierwszą godzinę parkowania w strefie „podmiejskiej B” zapłacimy



2,40 zł, za drugą – 2,80, za trzecią – 3,20, z kolei za czwartą i każdą kolejną – 2,40. Przy czym wciąż będzie obowiązywać bezpłatne 45 minut postoj. /wk/

Jesienią plaga wypadków

Zmiana aury powinna pociągnąć za sobą zmianę techniki prowadzenia auta – apelują kieleccy policjanci. Okazuje się, że jesień jest porą roku, w trakcie której dochodzi do największej liczby wypadków. Deszcz, mgła, zmrok - trudności

reklama

na drogach o tej porze roku jest wiele. Mokra i śliska nawierzchnia nie sprzyja wykonywaniu manewrów drogowych. Na jezdniach mogą zalegać liście, co dodatkowo wydłuża drogę hamowania. - Przymrozki z kolei sprawiają, że szyby aut pokrywają się szronem. W porannym pośpiechu pamiętajmy o ich wyczyszczeniu – mówi mł. asp. Małgorzata Perkowska-Kiepas z KMP w Kielcach. /ar/



„Podsluchy” hitem

Publiczność nie wie, kto wystąpi na scenie, mimo to bilety sprzedają się ekspresowo. „Podsluchy” w Kieleckim Centrum Kultury cieszą się ogromną popularnością i nic nie wskazuje na to, że będzie inaczej. Biletów na najbliższy koncert... już nie ma. - „Podsluchy” wystartowały w maju tego roku. Na początku odwiedziła nas Justyna Chowaniak, znana z Domowych Melodii; publiczność przyjęła ją świetnie. Kolejny koncert odbędzie się 26 października, wszystkie bilety się już sprzedały. Uruchomiliśmy jednak dodatkową pulę miejscówek stojących, zachęcam więc do szybkiej decyzji - mówi Daria Pol z impresariatu Kieleckiego Centrum Kultury. /ar/



Dyniowa Planeta zaprasza

Na zlokalizowanej przy ul. Piekoszowskiej 137 w Kielcach Dyniowej Planecie sezon w pełni. Piękny plener zdjęciowy, pole uprawne i sklepik z różnymi rodzajami lokalnych, ekologicznych dyń, z których w kuchni można wyczarować prawdziwe cudowniki – tak właśnie wygląda to wyjątkowe w skali miasta i regionu miejsce. – Zapraszam wszystkich chętnych, dzieciaki, dorosłych, całe rodziny, w czwartki i piątki w godzinach 12-18 oraz w soboty i niedziele w godzinach 10-18. Razem z mężem jesteśmy na miejscu i do dyspozycji. Chętnie oprowadzimy po planecie i opowiemy o dyniach – mówi Wiktoria Bielecka, współzałożycielka Dyniowej Planety. /wk/

Słowo boomerskie...

Są już wyniki plebiscytu na Boomerskie (to określenie ludzi starszych o co najmniej poko-



lenie od obecnej młodzieży) Słowo Roku 2023. Na pierwszym miejscu znalazło się wyrażenie „proszę ja ciebie”, na drugim „facetka”, z kolei na trzecim... „za moich czasów”. – Proszę ja ciebie? Tak mówią moi dziadkowie. To jest mega śmieszne, bo nigdy nie rozumiałem dla-

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



czego i co to właściwie oznacza, ale wstawiają to jak przecinek do każdego zdania. Facetka? Kto tego w ogóle używa... A „za moich czasów” to mówi typowa mama, która chce mnie do czegoś przekonać – mówi czternastoletni Adam. Głosy zbierano na portalach JoeMonster oraz Demotywatory. /wk/

... i młodzieżowe

Wystartowała ósma edycja plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2023. Te można zgłaszać poprzez stronę PWN do 8 listopada. – To zabawa językowa, podczas której wybieramy ciekawe, interesujące czy wzbudzające emocje słowa,



popularne w slangu młodzieżowym. Wystarczy wpisać wybrane w formularz dostępny na stronie internetowej PWN, podać swoje dane i wysłać całość. Następnie jury wyłoni dwadzieścia słów o największej liczbie głosów – mówi przewodnicząca jury, profesor Anna Wileczek z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Głosowanie rozpocznie się 15 listopada. Młodzieżowe Słowo Roku 2023 poznamy na początku grudnia. /wk/

Wiara od nowa

Już dziś (22 października) startuje Seminarium Odnowy Wiary, które potrwa aż... 10 tygodni. Spotkania w jego ramach odbywają się raz w tygodniu, w niedzielę o godzinie 19 w parafii św. Józefa Robotnika w Kielcach. Milena Wilczkowska na pierwsze wydarzenie poprzedniej edycji poszła niechętnie. – Ale potem zmieniło się moje życie. Pierwszy raz rozważałam Pismo Święte, a z każdym tygodniem chciałam to robić coraz

reklama



częściej. Dzięki temu zaczęłam poznawać Boga, a On nadal przemienia moje serce. Zauważyłam, że potrzebuję stałej formacji, dlatego dołączyłam do Przyjaciół Oblubieńca – opowiada. Więcej szczegółów na stronie: josef-kielce.pl. /tc/

Nasza bohaterka

Patrycja Karykowska, nauczycielka oraz bibliotekarka w Szkole Podstawowej nr 27 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kielcach, zdobyła Nagrodę Złotego BohaterONA im. Powstańców Warszawskich w kategorii „Nauczyciel”. Kapituła przyznała nagrody w siedmiu kategoriach. Do wyróżnienia w tej kategorii zgłoszono ponad stu pedagogów z całego kraju. Kielczankę doceniono za wkład w popularyzację patriotyzmu i historii Polski. – To na pewno sukces, z którego



jestem dumna. Marzę o inspirowaniu nauczycieli, szczególnie tych, którzy łączą to z bibliotekarstwem – mówi laureatka. /tc/

Obrażał w eterze

Włamywał się na częstotliwość kanału radiowego i emitował komunikaty obrażające Barbarę Iwan, kandydatkę na posła z KO. 43-latek z powiatu kieleckiego odpowie teraz za zniszcza-

wienie i używanie urządzenia radiowego bez zezwolenia. Kilkuminutowy materiał emitowano na terenie kilku miejscowości, w gminach Górno i Masłów. Miało chodzić o częstotliwość, na której nadaje radio VOX FM. Kielccy policjanci na jednej z posesji w powiecie znaleźli urządzenie do zakłócania fal dźwiękowych. W piątek, 13 października, wpadł także 43-latek, który stoi za emitowaniem obraźliwych komunikatów. Mężczyzna przyznał się i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. /ar/



Ogarniam kiecę i lecę

„Ogarniam kiecę i lecę” to trzecia edycja wydarzenia skierowanego do przyszłych panien młodych, które poszukują swojej jedynej, wymarzonej sukni ślubnej i nie chcą wydawać na nią fortuny. Z drugiej strony to inicjatywa stworzona z myślą o paniach, które chciałyby odsprzedać swoje kreacje ślubne. By to zrobić, należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na Facebooku wydarzenia, podpisać regulamin, opłacić wpisowe i dostarczyć kreację we wskazane miejsce. „Ogarniam kiecę i lecę” odbędzie się 3 i 4 listopada w Dworku Binkowskich w Kielcach. Już wiadomo, że pojawi się tam około stu modeli różnych sukien ślubnych. /wk/



Radio eM Kielce zaprasza na cykl programów

„BOHATEROWIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO WALCZĄCY NA KIELECCZYŹNIE”

SŁUCHAJ AUDYCJI RADIOWYCH

W każdy piątek po godzinie 19.40,
powtórki audycji w każdy poniedziałek po godzinie 22.30*

W drugiej audycji przypomnimy postaci mniej znanych powstańców

AUDYCJE MOŻESZ WYSŁUCHAĆ

na stronie internetowej emkielce.pl/powstaniestyczniowe

*Cykl audycji w okresie od 13.10 do 27.11.2023



Audycje w ramach zadania „Wdzięczni Bohaterom – Powstańcom Styczniowym walczącym na Kielecczyźnie” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej.

Wybraliśmy

Prawo i Sprawiedliwość, Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga, Nowa Lewica oraz Konfederacja – członkowie tych partii zasiądą w parlamencie. Mieszkańcy województwa świętokrzyskiego mają swoich przedstawicieli w każdej z nich

W niedzielę (15 października) tłumnie ruszyliśmy do urn i wybraliśmy swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Mieszkańców naszego regionu będzie reprezentowało 16 posłów i trzech senatorów.

KTO BĘDZIE RZĄDZIŁ?

Jak podaje Państwowa Komisja Wyborcza, Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Sejmu czwarty raz z rzędu. Jednak większość zdolną utworzyć rząd mają partie, które do tej pory były w opozycji. Z kolei w Senacie wygrała Koalicja Obywatelska, jej kandydaci zwyciężyli w 41 okręgach. PiS ma



36 senatorów. W tym gronie są Krzysztof Słoń, Jacek Włosowicz oraz Jarosław Rusiecki; we wszystkich naszych obwodach mandaty senatorskie uzyskali członkowie PiS.

W okręgu nr 83, obejmującym miasto Kielce i powiat kielecki, wybory do Senatu wygrał Krzysztof Słoń, który otrzymał 91 662 głosy (40,04 proc.). Główny kontrkandydat obecnego senatora PiS – Henryk Milcarz z Nowej Lewicy uzyskał poparcie 68 578 wyborców (29,96 proc.). Trzecie miejsce zajęła Katarzyna Suchańska z Bezpartyjnych Samorządowców – 35 484 głosów (15,50 proc.).

W obwodzie nr 81, obejmującym powiaty: buski, jędrzejowski, kazimierski, konecki, pińczowski, staszowski oraz włoszczowski, senacką rywalizację wygrał Jacek Włosowicz, uzyskując 110 365 głosów (49,01 proc.). Wyprzedził wyraźnie Edmunda Kaczmarka z Trzeciej Drogi, na którego zagłosowało 72 293 osób (33,88 proc.).

W okręgu nr 82, czyli obszarze złożonym z powiatów: opatowskiego, ostrowskiego, sandomierskiego, skarżyskiego oraz starachowickiego, zwyciężył Jarosław Rusiecki z wynikiem 80 783 głosów (39,47 proc.), drugi rezultat uzyskał Piotr Dasios (Trzecia Droga) – 60 403 głosy (29,52 proc.), a na trzecim miejscu uplasował się obecny prezydent Starachowic Marek Materek (Nowa Demokracja TAK) – 44 543 głosy (21,77 proc.).

W ŚWIĘTOKRZYSKIEM...

... wybory do Sejmu zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Lista, której liderem był Jarosław Kaczyński uzyskała w sumie 47,07 proc. głosów (310 266). Druga w kolejności Koalicja Obywatelska otrzymała 20,93 proc. poparcia wśród mieszkańców regionu (137 941). Trzecie miejsce uzyskała Trzecia Droga, na którą zagłosowało 90 975 wyborców (13,80 proc.). Kolejne lokaty zajęły komitety: Nowa Lewica (6,83 proc.), Konfederacja (6,55 proc.), Bezpartyjni Samorządowcy

reklama



Nowo powstały salon

ROYAL STUDIO

- » Manicure hybrydowy
- » Przedłużanie paznokci
- » Koloryzacja brwi
- » Przedłużanie rzęs
- » Masaż
- » Tatuaż

-  ul. Stefana Okrzei 2, Kielce
-  888-969-508
-  Viktoria Semykras
-  royal_studio_kielce



z tą reklamą
10% Rabatu



(2,88 proc.), Polska Jest Jedna (1,38 proc.), Ruch Dobrobytu i Pokoju (0,35 proc.), Normalny Kraj (0,20 proc.).

KTO ZASIĄDZIE W SEJMIE?

Tak samo jak w poprzedniej kadencji Sejmu, kandydaci z naszego województwa walczyli o 16 mandatów, a najwięcej uzyskało Prawo i Sprawiedliwość. Jednak w porównaniu z kadencją 2019 - 2023, PiS będzie miał dwóch posłów mniej – ośmiu, nie dziesięciu. Koalicja Obywatelska zwiększyła liczbę reprezentantów z trzech do czterech. Jednego posła będzie miała także Polska 2050, która do parlamentu startowała w koalicji z PSL. Ludowcy utrzymali swoją liczbę mandatów w naszym regionie. Zrobiła to także Nowa Lewica oraz Konfederacja. Jaki jest podział 16 mandatów? W porównaniu z ubiegłą kadencją, nasz region będzie reprezentowało dziesięciu tych samych posłów. Oto pełna lista wszystkich wybranych Prawo i Sprawiedliwość (47,07 proc. głosów w województwie świętokrzyskim): Jarosław Kaczyński – 177 228 głosów, Anna Krupka – 39 854, Agata Wojtysek – 15 405, Krzysztof Lipiec

reklama

– 14 962, Bartłomiej Dorywalski – 9 696, Andrzej Kryj – 6 968, Michał Cieślak – 5 629, Mariusz Gosek – 5 309.

Koalicja Obywatelska (20,93 proc.): Marzena Okła-Drewnowicz – 64 990, Roman Giertych – 23 622, Artur Gierada – 16 878, Lucjan Pietrzczyk – 5 826.

Trzecia Droga (13,80 proc.): Czesław Siekierski (PSL) – 21 916, Rafał Kasprzyk (PL2050) – 10 907.

Nowa Lewica (6,83 proc.): Andrzej Szejna – 17 961.

Konfederacja (6,55 proc.): Michał Wawer – 18 300.

TAK GŁOSOWALI KIELCZANIE

W stolicy województwa świętokrzyskiego najwięcej głosów w wyborach do Sejmu otrzymała Koalicja Obywatelska. Poparło ją 37 380 wyborców (33,50 proc.). Blisko tysiąc głosów mniej uzyskało Prawo i Sprawiedliwość – 36 334 (32,56 proc.). Na ostatnim miejscu podium uplasowała się Trzecia Droga, na którą głosowało 14 394 kielczan (12,90 proc.). Nowa Lewica otrzymała 10 368 głosów (9,29 proc.), a piąte miejsce zajęła Konfederacja – 6 691 (6,00 proc.).

Kielczanie najchętniej głosowali na: Jarosława Kaczyńskiego (PiS) – 24 080 głosów, Marzenę Okłę-Drewnowicz (KO) – 16 342 oraz Artura Gieradę (KO) – 8028. W najlepszej dziesiątce znalazł się także Kamil Suchański, lider Bezpартyjnych Samorządowców. Zagłosowało na niego 3 068 osób.

Z kolei w wyborach do Senatu mieszkańcy stolicy naszego regionu oddali najwięcej głosów na Henryka Milcarza (Nowa Lewica) – 42 458 (38,17 proc.). Na drugim miejscu znalazł się zwycięzca Krzysztof Słoń, który otrzymał 34 589 głosów (31,10 proc.). Z kolei w kratce obok nazwiska Katarzyny Suchańskiej krzyżyk postawiło 18 484 osób (16,62 proc.).

JAKA FREKWENCJA?

Ta w województwie świętokrzyskim wyniosła 71,09 proc. Łącznie oddano 672 589 głosów ważnych, a uprawnione do głosowania były 946 053 osoby. W Kielcach wyniosła ona 78,11 proc. W sumie oddano 112 735 ważnych kart do głosowania, a uprawnionych do niego było 144 403 osób.

W miniony weekend mogliśmy wziąć udział także w referendum. W całym województwie karty referendalne pobrało 454 338 osób (48,02 proc.) Najniższa frekwencja w referendum była w stolicy regionu – 57 317 kielczan (39,69 proc.). <



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Informujemy, że **od soboty 21 października 2023** roku zgodnie z wnioskiem Gminy Piekoszków zmianie ulegną godziny kursowania dla autobusów podmiejskiej **linii 18**. Nowy rozkład jazdy dotyczy dni roboczych.

Są wyniki!

Sto czterdzieści zgłoszonych projektów, prawie 145 tysięcy ważnych głosów i 29 zwycięskich inicjatyw – tak w liczbach można podsumować tegoroczną edycję Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

– Mieszkańcy wybrali dwie duże inwestycje, trzynaście małych, jedenaście projektów nieinwestycyjnych i trzy zielone – informuje prezydent Kielc, Bogdan Wenta.

Dwa największe projekty, które zostaną zrealizowane w ramach KBO to kompleks boisk na osiedlu Herby, przy Szkole Podstawowej numer 5, i kompleks rekreacyjny „Dyminy na start”.

– Jeśli chodzi o zadania małe inwestycyjne, zgłoszono 39 projektów. Do realizacji zakwalifikowało się trzynaście. Wśród nich m.in. eko-mural na 300-lecie I LO, psia łąka na KSM-ie i w Parku Dygasińskiego, całoroczny parking rowerowy przy Kadzielni. Jak widać, są one bardzo różnorodne – mówi wiceprezydent Bożena Szczypiór.

Na projekty nieinwestycyjne miasto przeznaczyło trzysta tysięcy złotych.

– Zrealizujemy za nie jedenaście zadań. Najwięcej głosów w tej kategorii zdobyła kastracja kocurów, ale popularnością cieszyły się też bezpieczne przejścia dla pieszych, warsztaty

o pszczołach czy samoobrona dla dzieci i młodzieży – informuje wiceprezydent Marcin Chłodnicki.

Ostatnią kategorią były projekty zielone, na które miasto przeznaczyło milion złotych. W ramach inicjatywy w Kielcach m.in. zostanie posadzone 200 drzew, a także krzewy i pnącza. Z kolei nad zalewem zostanie postawiony mini ogród botaniczny.

W sumie miasto przeznaczy na realizację projektów blisko 8,5 mln zł. ◀



autor: Weronika Karyś

W Busku-Zdroju też wybiorą

Trwa głosowanie na projekty w Budżecie Obywatelskim w Busku-Zdroju. Do tegorocznej edycji mieszkańcy zgłosili dwanaście projektów.

– Każdy z nich przeszedł pozytywną weryfikację komisji – mówi Michał Maroński, wiceburmistrz miasta i gminy Buska-Zdroju.

Wśród propozycji są między innymi: kupno specjalistycznego sprzętu ratowniczo - gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Mikulowicach, zakup defibrylatorów do obiektów gminnych, zakup oraz montaż urządzeń do ćwiczeń na terenie ZPO w Szańcu, budowa zadaszania nad placem mieszczącym się za budynkiem świetlicy we wsi Łagiewniki, remont strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbludowicach oraz remont drogi gminnej w Oleszkach.

– Do dyspozycji mamy 300 tysięcy złotych, z czego 240 tysięcy przeznaczymy na realizację projektów dużych, czyli do 80 tysięcy złotych. 60 tysięcy zainwestujemy w realizację projektów małych, zatem tych do 30 tysięcy złotych. O tym, które projekty będą zrealizowane, zdecydują głosy mieszkańców – dodaje Maroński.

Głosowanie potrwa do 25 października.

– Serdecznie zachęcam do niego wszystkich mieszkańców. Można to zrobić osobiście w Biurze Obsługi Interesanta Urzę-

du Miasta i Gminy w Busku-Zdroju, przy ul. Mickiewicza 10 (pokój nr 3 w dniach 11.10 – 25.10 br. w poniedziałek w godz. 8:00 – 16:00, wtorek – piątek w godz. 7:00 – 15:00), lub internetowo – dodaje wiceburmistrz.

Wyniki poznamy 6 listopada. ◀



autor: Iwona Gajewska-Wrona

Zaparkować, tylko gdzie?!

Kobieta, której auto uniemożliwia przejście po chodniku z wózkiem; dziecko, które nie widzi czy może bezpiecznie wejść na pasy; mieszkaniec, który nie może wyjechać, bo zastawiono mu bramę... Strażnicy miejsca karzą za złe parkowanie. A mieszkańcy pytają, gdzie mają postawić samochód?

autor: Aleksandra Rękas



Strażnicy, chcąc przeciwdziałać problemom związanym z zostawianiem auta byle gdzie, zorganizowali akcję „Prawidłowo parkujesz - prawo szanujesz”. Na czym ona polega?

BEZ MANDATÓW

Mundurowi w ciągu ostatnich dwóch tygodni często zjawiali w centrum Kielc. Można ich było spotkać także na ulicach: Sandomierskiej i Artwińskiego, na osiedlu KSM, Baranówku czy Szydłówek.

- To miejsca, w których - według naszych statystyk - najczęściej dochodzi do nieprawidłowego parkowania. Kampania realizowana jest przez Patrol Szkolny, który w ciągu ostatnich dwóch tygodni przeprowadził 138 interwencji. Najczęstsze wykroczenia to nieprawidłowe parkowanie w strefie zamieszkania, niestosowanie się do zakazu zatrzymywania i postoju czy niszczenie zieleni. Były też przypadki parkowania na przejściach dla pieszych i skrzyżowaniach - wylicza Angelika Kopczyńska, rzecznik kieleckiej straży miejskiej.

Strażnicy skupili się na edukacji i dialogu - obyło się więc bez mandatów. Funkcjonariusze pojawiali się też w wydziale komunikacji UM, WDK, MDK i placówkach oświatowych, by rozmawiać o bólach kierowców. Jak podkreśla Angelika Kopczyńska, strażnicy dostrzegają problem związany z brakiem miejsc parkingowych w niektórych miejscach.

- Wiemy, że kłopot z parkingami jest na osiedlu KSM, zwłaszcza obecnie, w związku z pracami drogowymi. Ale niestety, zauważamy, że niektórzy kierujący parkują nieprawidłowo, nawet gdy mają niedaleko dostępne wolne miejsca, za które jednak trzeba zapłacić. Ostatnio mieliśmy interwencję, w której kierowca całkowicie zablokował kobiecie wyjazd z bramy i nie było go przez pół godziny - mówi Kopczyńska.

Kolejnym etapem akcji strażników będą zajęcia edukacyjne w klubach osiedlowych i świetlicach środowiskowych. Dla

dzieci przygotowano zabawę z wykorzystaniem miasteczka ruchu drogowego i kolorowanki edukacyjnej.

JEST GDZIE STANAĆ?

Problem nieprawidłowego parkowania wynika w dużej mierze z braku dostępnych miejsc. Co o tym sądzą kielczanie? Zdania są podzielone. Z naszych obserwacji wynika, że największe problemy z zostawieniem auta mają mieszkańcy Sadów, Ślichowic, czy wspomnianego już KSM.

- Dlaczego władze KSM nie pomyślą o stworzeniu dodatkowych parkingów, mimo że jest wiele punktów, w których mogłyby powstać? Na przykład przy Spółdzielczej są dwa zaniedbane place zabaw. Dzieci tam nie ma, bawią się gdzie indziej. A ludzie parkują na trawnikach. No, ale jeśli pani prezes KSM woli ustawiać wszędzie tabliczki „Twój pies, twoja kupa”, niż rozwiązywać realne problemy - to wszystko jasne - oburza się pan Ksawery, mieszkaniec KSM.

Problem znany jest też panu Pawłowi:

- Na KSM pod względem parkowania jest fatalnie - narzeka. - Straż miejska pojawia się na ulicy Kujawskiej, blokując auta, ale mieszkańcy nie mają wyjścia! Zostawiają je wszędzie, bo w powietrzu nie zaparkują. W dodatku, w trakcie remontów elewacji zabierane są kolejne miejsca parkingowe - to nawet siedem stanowisk. Bardzo trudna sytuacja jest również na ulicy Szopena - ocenia.

Pani Anna, z osiedla Jagiellońskie, stwierdza, że choć miejsc jest wystarczająco, to i tak niektórzy przesadzają.

- Zostawiają auta w pasie drogowym, ograniczając widoczność, mimo że na parkingu jest wiele wolnych stanowisk. Mieszkam tu od dwóch lat i jeszcze nie zdarzyło się, żebym nie miała gdzie stanąć - mówi.

Przypomnijmy: mandat za nieprawidłowe parkowanie może wynieść od stu, do nawet 1200 złotych. ◀

Najnowocześniejsza w Polsce!



Trzysta milionów złotych trafi z rządowego Funduszu Medycznego do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Pieniądze zostaną przeznaczone między innymi na rozbudowę bloku operacyjnego oraz Działu Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Ale to nie wszystko

autor: Iwona Gajewska-Wrona

Klinika ruszyła także z operacjami przy użyciu robota chirurgicznego, otwarta została również Wytwórnia wektora lentiwirusowego, więc - jak widać - ŚCO nie zwalnia tempa i co rusz podejmuje kolejne inicjatywy, które czynią lecznicę bardziej nowoczesną i bezpieczniejszą dla chorych.

ROBOT POMAGA W OPERACJACH

Kupiony w ostatnim czasie przez ŚCO robot chirurgiczny da Vinci, na stałe będzie wykorzystywany podczas skomplikowanych operacji.

– To urządzenie znacznie ułatwia przeprowadzanie wielu zabiegów, ale nie zastępuje człowieka. To lekarz decyduje o każdym ruchu ramion robota, które są umieszczone w ciele operowanego – wyjaśnia prof. Stanisław Gózdź, dyrektor lecznicy.

Pierwsze operacje z udziałem nowoczesnego robota już się odbyły.

- Można powiedzieć, że nasz da Vinci wchodzi do codziennej praktyki chirurgicznej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Jako pierwsi w zabiegach wykorzystali go urologi. Teraz czas na kolejnych specjalistów, a więc między innymi laryngologów i ginekologów – dodaje profesor.

Robot kosztował ponad 16 mln złotych. Pieniądze na ten cel przekazało Ministerstwo Zdrowia.

WYPRODUKUJĄ WEKTORY LENTIWIRUSOWE

W ramach projektu CART, w Świętokrzyskim Centrum Onkologii otwarto Wytwórnię wektora lentiwirusowego, w której wytwarzane będą leukocyty pacjenta, zdolne do niszczenia określonych nowotworów. Co to oznacza w praktyce?

– W naszej Wytwórni będziemy produkować wektor lentiwirusowy czyli przenośnik, w którym zamkniemy informację genetyczną. Następnie ten przenośnik wyślemy do ośrodków, które będą realizowały kolejny etap i wykorzystywały wektor do transdukcji, czyli zakażenia limfocytów T pobranych od pacjenta, oczywiście w warunkach laboratoryjnych. Na podstawie dostarczonej informacji genetycznej limfocyty T pacjenta zbudują na swojej powierzchni receptor, przy pomocy którego rozpoznają komórki nowotworowe i będą je niszczyły – wyjaśnił dr hab. n.med. Artur Kowalik, kierownik Zakładu Diagnostyki Molekularnej.

W całym procesie biotechnolodzy wykorzystują naturalny potencjał lentiwirusów (w tym przypadku wirusa HIV) do zakażenia limfocytów. Jak zapewniają władze lecznicy, metoda jest bezpieczna dla pacjenta, ponieważ do przygotowania wektora lentiwirusowego nie będzie wykorzystywany aktywny wirus, a jedynie jego otoczka.

MILIONY NA INWESTYCJE

Przed lecznicą także inne ważne wyzwania i inwestycje, które będą możliwe dzięki pozyskanym trzystu milionom złotych.

- Te wszystkie działania pokazują, że zależy nam, czyli zarządowi województwa świętokrzyskiego, jak i władzom naszego kraju, na pacjentach. Rząd w ostatnich latach przekazał ogromne środki na realizację zadań mających na celu poprawę jakości leczenia. Cieszę się, że w naszym województwie będzie jedna z najnowocześniejszych klinik w Polsce – mówi Renata Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

W przyszłym roku ma rozpocząć między innymi rozbudowa istniejącego Bloku Operacyjnego o trzy dodatkowe sale operacyjne, przebudowa pomieszczeń Kliniki Medycyny Paliatywnej na potrzeby stanowisk wybudzeniowych, rozbudowa Działu Anestezjologii i Intensywnej Terapii, nadbudowa budynków na potrzeby Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej oraz budowa budynku opieki paliatywnej i oddziałów o profilu zachowawczym. Te prace rozpoczną się w przyszłym roku. Potrwać będą trzy lata. ◀

Dziękuję i ślubuję

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

*Ślubuję uroczyście
jako senator Rzeczypospolitej Polskiej
rzetelnie i sumiennie wykonywać
obowiązki wobec Narodu,
strzec suwerenności Ojczyzny i dobra
obywateli, przestrzegać porządku praw-
nego Rzeczypospolitej Polskiej.
Tak mi dopomóż Bóg.*

To zapisany w Ustawie o wykonywaniu mandatu Posła i Senatora tekst ślubowania, jakie złożę już niebawem w polskim Senacie, w obecności Prezydenta RP, Marszałka Seniora i innych senatorów wybranych w wyborach 15 października. Złożę to ślubowanie przede wszystkim jednak przed Wami, drodzy Rodacy, mieszkańcy województwa świętokrzyskiego. Bo to dzięki Wam zostałem wybrany na senatora RP.

Pamiętam ten sam moment ślubowania sprzed 12 lat, gdy po raz pierwszy do Senatu wybrało mnie prawie 40 tysięcy mieszkańców Kielc i powiatu kieleckiego. Towarzyszyło mi wtedy wzruszenie i poczucie dostąpienia ogromnego zaszczytu. Dziś czuję się równie zaszczycony i wdzięczny za tak ogromne poparcie. Blisko 92 tysiące głosów to przede wszystkim wielkie zobowiązanie do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na rzecz naszej Ojczyzny Polski i mojej małej Ojczyzny - Ziemi Świętokrzyskiej.

Dziękuję za wspaniałą frekwencję w dniu wyborów i każdy Wasz głos, tak bardzo ważny, sprawiający, że nie mogę zawieść pokładanych we mnie nadziei. Dla mnie, społecznika od blisko 40 lat, wieloletniego samorządowca, radnego kieleckiego i wojewódzkiego, senatora VIII, IX i X kadencji taki liczony w dziesiątkach tysięcy wzrost poparcia świadczy o tym, że jestem wiarygodny, zdobywam zaufanie ludzi i doceniana jest moja życiowa postawa, działalność i praca. To dla mnie powód do ogromnej satysfakcji i radości oraz przekonywania do siebie coraz to nowych wyborców.

Godność Senatora RP zobowiązuje do dbania o wszystkich, również tych, którzy nie poszli na wybory oraz tych, którzy oddali głos na kogoś innego. Szanuję każdą z tych decyzji i chcę tak jak dotąd być senatorem wszystkich moich Rodaków.

Sytuacja w naszej powyborczej rzeczywistości jest bardzo dynamiczna i jeszcze pełna emocji. Na jej obiektywną ocenę potrzeba jeszcze trochę czasu. Każdy nowy dzień weryfikuje przedwyborcze deklaracje i obietnice. Niektórzy pławią się w morzu tryumfalizmu na oczach już nieco wystraszonych i dezorientowanych swoich wyborców.

Choć gdy słyszę, że obietnice wyborcze nazywa się teraz „polityczną przenośnią”, to sceptycznie podchodzę do zapowiedzi polskiego Eldorado, światopoglądowych kompromisów i zgodnego podziału koalicyjnych „łupów”. Jednak w poczuciu odpowiedzialności apeluję do nowo wybranych posłów oraz senatorów od lewa do prawa: musimy odbudować nadszarpniętą wspólnotę narodu i wspólnotę celu, bo zbyt ważne i trudne przed nami wyzwania, którym nie poddamy, gdy będziemy wciąż śmiertelnie skłóceni i podzieleni. Nie oprzemy się zagrożeniom, które co rusz ujawniają się w Europie i na całym świecie.

Wielokrotnie w historii i to bardzo boleśnie przekonał się, ile kosztuje nas niezgoda i waśnie i co oznacza targowica i prywata. Bardzo źle się kończyło, gdy nasze elity bardziej chciały się przypodobać obcym mocarstwom niż swojemu Narodowi. A gdy byliśmy jedno, nikt nam nie mógł dać rady i liczyli się z nami wielcy ówczesnego świata.

Ślubowanie złożą wszyscy parlamentarzyści, ale czy w każdym wzbudzi ono ducha patriotyzmu i służby Ojczyźnie i Rodakom? Najwyższa pora otrząsnąć się z kurzu kampanijnej wojny, porzucić konfrontacyjną retorykę i wziąć się do pracy, aby wyborcy nie pożałowali kiedyś gorzko swojej decyzji. ◀



„Misje sercem Kościoła” – pod takim hasłem dzisiaj (22 października) obchodzimy Niedzielę Misyjną. Dzień ten jest również świętem patronalnym Papieskich Dzieł Misyjnych, a szczególnie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W Polsce Niedziela Misyjna przedłuża się na cały Tydzień Misyjny. O misjach mówi w poniższym wywiadzie Biskup Kielecki Jan Piotrowski

– Kościół wczoraj i dziś, ale także Kościół jutra. Czas Jego istnienia spaja Jego misja, którą realizuje. Na czym ona polega?

– Towarzyszy nam świadomość, że Pan Jezus jako Boski Nauczyciel swoją misję spełnił w określonym czasie, również i w określonej przestrzeni. Natomiast w swoim zamyśle Odkupiciela zadbał o to, aby Ewangelia, Dobra Nowina była udziałem wszystkich bez wyjątku. Stąd Jego polecenie misyjne: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Nakaz misyjny od zawsze ma ten walor powszechny, bo nikogo nie wyklucza, nie ogranicza, ani geograficznie, ani czasowo. Jednocześnie jest jednoznaczny teologicznie, bo Chrztu udzielamy zawsze tą samą formułą, gdziekolwiek ją się dokonuje. Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiedział: „Na mocy Chrztu Świętego wszyscy

Wszyscy je



jesteśmy misjonarzami”, i tu jest ta cała dynamika Kościoła, która nie rodzi się z pomysłów ludzi, ale właśnie jest tym Bożym zadaniem powierzonym człowiekowi.

– Nikt z tej misji nie jest wyłączony, ani adresaci, ani odbiorcy. Od 1926 roku, gdy papież Pius XI ustanowił Światowy Dzień Misyjny, Kościół wzywa wiernych do pochylenia się nad tą tematyką. Jakie ma ona znaczenie?

– Kościół jest zawsze w stanie misji, bo była ona niesiona w różnych okolicznościach – tych sprzyjających i niesprzyjających, ale najpiękniejsze jest to, że zadanie misyjne nie stało się tylko zadaniem specjalistów, ale dotyczy całego Ludu Bożego. Wracając do wydarzeń z 1926 roku: trzeba wspomnieć o osobach świeckich, szczególnie o grupie katolików z Lyonu, łącznie z błogosławioną dziś Pauliną Jaricot, bo to oni utworzyli stowarzyszenie Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Za czasów papieża Piusa XI stały się one papieskim dziełem i wokół nich powstały Papieskie Dzieła Misyjne. Pius XI w krótkim czasie zdynamizował życie misyjne Kościoła, oczywiście po dramacie I wojny światowej, bo ona też miała wpływ na ewangelizację. Natomiast Niedziela Misyjna była pewną inicjatywą osób świeckich z Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które prosiły Ojca Świętego, aby taki dzień ogólnoświatowy był i on do dzisiejszego dnia jest żywy w Kościele, jako przedostatnia niedziela października. W dekreście ustanawiającym tę niedzielę, kardynał Wiko narkreślił jasny cel: szerzenie Królestwa Bożego na świecie, czyli troskę o ewangelizację. To dzień solidarności z „młodymi Kościołami” na całej ziemi, a także czas współpracy modlitwnej, duchowej i materialnej. To jedna z najważniejszych inicjatyw, ponieważ dzisiaj mamy około 1 100 jednostek administracyjnych Kościoła, działających zwłaszcza w Afryce, które potrzebują tego wsparcia.

– Do wiernych corocznie kierowane jest orędzie; w tym roku pod hasłem: „Misje sercem Kościoła”. Na jakie problemy ukierunkowuje nas dzisiaj papież Franciszek?

– Każde papieskie orędzie jest vademecum dotyczącym tego, jak przeżyć kolejny rok i dbać o misje. Jeśli prześledzimy te

steśmy misjonarzami



z ostatnich lat, to znajdziemy wzmiankę o tym, jak ważna jest Eucharystia. W jednym z nich czytamy odwołanie do 24. rozdziału Ewangelii wg. Św. Łukasz, czyli historię uczniów idących do Emaus. Rozpoznali Chrystusa nie z powodu wiedzy jaką mieli, ale podczas Eucharystii; to Ona dała im siłę, aby pomimo osiągnięcia celu podróży, nocną porą zawrócić do Jerozolimy. W tegorocznym orędziu papież Franciszek mówi o łamaniu chleba i potrzebie wyjścia do człowieka z darem zarówno materialnym, jak i duchowym. Jak mawiał nieżyjący już, fantastyczny misjonarz, abp Henryk Hoser: „Te dobra, jakie otrzymujemy w trakcie Niedzieli Misyjnej to nie jest straż pożarna, która gasi ogień. To współpraca wszystkich wspólnot na rzecz tych nowych”. W tym jest owa wartość dodana. Oczywiście dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, ale wiadomo, że zebrane ofiary w całości należą do Ojca Świętego, a jak mawiał Jan Paweł II: „Zgromadzone środki pozwalają, aby moja ręka sięgała daleko, do tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy”. Nie chcę dyskwalifikować pomocy świata, ale ona często nie dociera tam gdzie powinna, do najbiedniejszych. Tam gdzie są misjonarze, dzieje się dużo dobra. To jest właśnie duch tego dnia: pomaganie konkretnym osobom.

– W sposób bardzo jasny Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej podejmuje to wyzwanie. Jakie zadania zrealizowane na przestrzeni ostatnich lat moglibyśmy wymienić?

– Kiedy chcemy mówić o zaangażowaniu naszej diecezji w to dzieło, to rzeczywiście możemy sięgać nawet minionego stulecia, kiedy jako jedno z pierwszych w Polsce powstało w Kielcach Kleryckie Koło Misyjne. W tym duchu kształcił ich bł. ks. Józef Pawłowski. W kolejnych latach abp Szymecki, a później bp Ryczan, posyłali kapłanów na misje, a ja to dzieło kontynuuję. Warunki jakie pojawiły się w Polsce, sprawiły, że można w wolny sposób zebrać ofiary i pomóc braciom i siostram na drugim krańcu świata. Olbrzymią satysfakcją daje i mnie, i pewnie całej naszej wspólnotie to, że nasze wsparcie obejmuje nie tylko misjonarzy pochodzących z naszej diecezji. W ciągu roku przez mój dom przewijają się 50 kapłanów z różnych stron. Łatwiej wskazać takie konkretne osiągnięcia: choćby pracę kapłanów w Wybrzeżu Kości Słoniowej. Tam powstały bardzo poważ-

ne struktury kościelne, czyli parafia pw. św. Jana Ewangelisty w parafii Buyo, w diecezji San Pedro. Teraz budujemy parafię w miejscowości Soubre. Mało osób wie, że nasza diecezja przyczyniła się także do powstania parafii św. Antoniego Padewskiego w Koczetawie, w Kazachstanie. Również praca naszych kapłanów w Peru czy Brazylii jest bardzo twórcza, bo powstały tam kaplice oraz budynki do spotkań katechetycznych. Lista tych, którym pomogliśmy jest bardzo długa, a środki z naszej diecezji wspierają ludzi na całej ziemi.

– Z jakimi wyzwaniami w najbliższej przyszłości będą się mierzyć nasi misjonarze?

– W Peru borykają się z brakiem wody, dlatego naszym priorytetem jest pomoc w budowie studni i kanalizacji. Z kolei na Jamajce istnieje problem z transportem. Dzieci nie mają jak dojeżdżać do szkoły, nie wszyscy posiadają także dostęp do kliniki i ksiądz Marek Bzinkowski chce to tym ludziom zorganizować. Jest także sporo niedużych, codziennych zadań, takich jak zakup książek i przyborów szkolnych czy ostatni projekt – zafundowanie Biblii. Na bieżąco odpowiadamy na prośby, które przysyłają do nas misjonarze i misjonarki.

– W jaki sposób my, jako osoby ochrzczone możemy tę misję realizować?

– W jednym z listów Jan Paweł II napisał: „Nie ma tak biednego dziecka na świecie, które nie mogłoby czegoś dać, bo zawsze może się pomodlić”. Tam gdzie człowiek regularnie zaczyna się modlić w intencji misji, rozwija swoją solidarność z braćmi i siostrami, która potem przekłada się na czyny, między innymi w wolontariacie misyjnym czy wzięciu udziału w formacji. Wszyscy na misje nie wyjadą, przecież Pan Jezus tego nie oczekuje, bo każdy ma swoje zadania i prace. Potrzeba, abyśmy zaangażowali się w różne ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty, a przy okazji zachęcali do tego innych. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy modlą się w tych intencjach i wspierają finansowo nasze dzieło.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Do tragedii jeden krok...

autor: Aleksandra Rękas

Wypadek na autostradzie A1, w którym zginęła trzypersonowa rodzina, odbił się szerokim echem w mediach. Tam gdzie jest bardzo duża prędkość, czas na reakcję za kierownicą drastycznie maleje. Przypominają o tym policjanci i przestrzegają: chwila brawury może kosztować życie

Do wspomnianego zdarzenia, które wstrząsnęło polską opinią publiczną doszło - jak pamiętamy - niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego. Ale i na naszym lokalnym podwórku bez trudu znajdziemy przykłady brawury kierowców, brawury niebezpiecznie graniczącej ze skrajną głupotą.

WYŚCIGI W CENTRUM

Wyprzedzanie z lewej i prawej strony, szaleńcza jazda ulicami centrum, „siedzenie na zderzaku”. Takie zachowania to prosta droga do nieszczęścia. Mają miejsce aż nazbyt często.

- Na początku września taki incydent zdarzył się na ulicy Ściegiennego w Kielcach. Dwóch młodych kierowców testowało swoje auta, ścigając się w centrum miasta. Prędkość z jaką się poruszali, wynosiła prawie 150 kilometrów na godzinę. Ich rywalizacja zakończyła się mandatami i stratą uprawnień, mogło być jednak znacznie gorzej. Na tej ulicy mamy wiele przejść dla pieszych, a zderzenie z tak rozpędzonym autem to murowana tragedia - mówi komisarz Mariusz Bednarski ze świętokrzyskiej drogówki.

Kolejny przykład na jaki wskazuje funkcjonariusz, to zdarzenie z przedostatniej niedzieli września. Policjanci chcieli zatrzymać do kontroli kierującego, który... za wszelką cenę usiłował uniknąć spotkania z mundurowymi. Zaczął szaleńczą ucieczkę, która mogła skończyć się bardzo źle.

- Miało to miejsce w takim rejonie Kielc, gdzie w niedzielne popołudnie spacerowało mnóstwo rodzin z dziećmi. Okaza-

ło się, że kierowca który uciekał, był nietrzeźwy. Wystarczyła chwila, żeby ktoś ucierpiał. Chcemy przemówić do rozsądku prowadzącym auta i krzyknijmy do nich głośno: każdy umie rozpędzić swój wóz. Nie każdy zatrzyma go na czas - dodaje Bednarski.

BEZ POŚPIECHU!

Mundurowy wskazuje także na ciekawą zależność: im lepsze warunki na drogach, tym więcej niebezpiecznych zdarzeń. Kierowcy czują się wtedy pewniej i śmiało naciskają pedał gazu. - Niech nas nie zwiodą systemy bezpieczeństwa w samochodach, ich mocne silniki. Nic bardziej zgubnego. Nie dajmy się też uwieść pokusie i bądźmy czujni. Wystarczy ułamek sekundy. Oczywiście, jadąc z mniejszą prędkością nie mamy pewności, że nie dojdzie do wypadku, ale z doświadczenia policjantów wynika, że wtedy są to drobne kolizje i stłuczki, a nie zdarzenia śmiertelne - mówi funkcjonariusz drogówki.

Pamiętajmy, że nadmierna prędkość jest wciąż jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Nie bez wpływu jest i agresja uczestników ruchu drogowego. Zajeżdżanie drogi, wymuszanie pierwszeństwa czy nieuzasadnione używanie klaksonu...

- Niejednokrotnie, jeżdżąc po świętokrzyskich ulicach, jestem świadkiem tego typu sytuacji. Natarczywe poganianie kierowcy jadącego lewym pasem, nawet jeśli za chwilę musi skręcić w lewo. Gnane zdecydowanie za szybko po centrum miasta, wyprzedzanie slalomem innych aut i zajeżdżanie drogi tym, którzy w mniemaniu piratów drogowych jadą za wolno. Na takie agresywne zachowania nie może być przyzwolenia - uważa pan Łukasz, kielecki kierowca.

Współcześnie walka z takimi przypadkami jest zdecydowanie prostsza. Wystarczy mały gadżet: kamera w samochodzie.

- Jeśli jesteśmy świadkami niewłaściwego zachowania na drodze, a zdarzenie zostało nagrane rejestratorem, można przesłać film na stopagresjidrogowej@ki.policja.gov.pl. Zgłoszenie trafi do policjantów ruchu drogowego - wyjaśnia st. asp. Artur Majchrzak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Bezpieczeństwo na drogach zależy od nas wszystkich. Bądźmy ostrożni. I kulturalni. ◀



Zupełnie nowy blok porodowy. Większy komfort i bezpieczeństwo

Blok Porodowy w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach przechodzi kompleksową modernizację. Na początku przyszłego roku pacjentki będą tu rodziły w komfortowych warunkach.



Długo czekaliście na możliwość rozbudowy Bloku Porodowego?

Rafał Szpak, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka - Blok Porodowy w naszym szpitalu powstał w latach 80. XX w. Od tamtej pory był poddawany remontom, jednak te działania nie nadążały za zapotrzebowaniem pacjentek, choćby na porody rodzinne. Inwestycja

była planowana od kilku lat, lecz niefortunne zbiegi okoliczności, takie jak pandemia, uniemożliwiały jej rozpoczęcie. Teraz po wyborze wykonawcy inwestycji i podpisaniu umowy, odetchnęliśmy z ulgą. ŚCMiN doczeka się nowoczesnego, komfortowego Bloku Porodowego.

Co poprawi się w szpitalu po zakończeniu inwestycji?

- W chwili obecnej mamy dwie sale przeznaczone do porodów rodzinnych, natomiast po remoncie będzie ich już cztery. Obecnie posiadamy jedną salę do cięć cesarskich, a po przebudowie będą dwie autonomiczne sale, aby zabiegi można było wykonywać w jednym czasie. Wszystkie sale porodowe będą jednoosobowe. Kobieta będzie mogła skorzystać w nich ze wszystkich dostępnych

metod łagodzenia bólu porodowego oraz urządzeń wspomagających. Sale zostaną też przystosowane do prowadzenia porodu aktywnego i wyposażone w konieczne do tego urządzenia, nawet w wannę.

Czy personel szpitala jest gotowy na porody aktywne?

- Porody w pozycji wertykalnej już są u nas prowadzone. Położne przeszły profesjonalne szkolenia w tym zakresie. Szpital posiada nowoczesne aparaty KTG, które pozwalają kobiecie rodzącej przemieszczać się w trakcie prowadzenia nadzoru. Coraz więcej pacjentek decyduje się na poród w pozycji wertykalnej. Podejmując tę decyzję wiedząc, że w czasie porodu pozycja odgrywa olbrzymią rolę w odczuwaniu bólu.

Kiedy pacjentki będą mogły rodzić na nowym bloku?

- Remont ma się zakończyć w tym roku. Pacjentki z nowego bloku porodowego będą mogły korzystać najprawdopodobniej na przełomie stycznia i lutego.

Czy w czasie remontu porody na Prostej będą odbywały się normalnie?

- Oczywiście, pacjentki nie odczują, że inwestycja jest prowadzona. Mamy odpowiednio przygotowane sale porodowe oraz sale operacyjne w nowej lokalizacji.

Ile kosztowała inwestycja?

- 6,5 miliona złotych, z czego 4,5 miliona to dofinansowanie z Unii Europejskiej, a 2 mln zł wyłożyło Starostwo Powiatowe w Kielcach. ■

KW-14-10

Kielce

KIELECKIE CENTRUM KULTURY

KIELCE
FILHARMONIA
2020

kck.bilety24.pl / e-bilet
biletyna.pl / kupbilicik.pl
Kasa KCK: 41 343 81 42, 694 993 946
kck.com.pl

ŚWIĘTO(KRZYSKIE) PIENIA

Kieleckie Święto Wokalistyki zapraszamy do świata oper

▼ 5.11.2023, 18:00

OPERA

STRASZNY DWÓR

St. Moniuszki

soliści, chór i orkiestra
Teatru Wielkiego
w Łodzi pod dyrekcją
Rafała Janiaka

▼ 6.11.2023, 18:00

POKOLENIA

pieśni i arie operowe
w wykonaniu
Grzegorza Szostaka
partie fortepianu:
Danuta Antoszevska

▼ 3.11.2023, 18:00

TRADYCJE I NOWOCZESNOŚĆ

pieśni polskie w wykonaniu
Dionizego Wincentego Płaczekowskiego
partie fortepianu:
Ewa Wanda Pelwecka

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca

KW-17-10

Walczyli o Niepodległą

Powstanie Styczniowe na Kielecczyźnie

Powstanie styczniowe 1863 roku na Kielecczyźnie – to projekt, w którym przypominamy o najważniejszych postaciach, bitwach i wydarzeniach z okresu największego zrywu niepodległościowego

W ramach przedsięwzięcia mówimy również o miejscach o miejscach pamięci, sytuacji społeczno-politycznej przyczynach i skutkach walki o wolność Polski w XIX wieku.

NIEUSTANNA WALKA

Od początku, na terenie zaboru rosyjskiego Polacy starali się o wyzwolenie spod carskiego jarzma.

– Warto przypomnieć, że powstanie styczniowe było kolejnym wielkim zrywem narodowym Polaków w walce o niepodległość. Musimy pamiętać, że wcześniej mieliśmy wojnę z Rosją, insurekcję kościuszkowską i trzeci rozbiór Polski, gdzie nasze państwo przestało istnieć. Później nastąpił jego powrót w postaci Księstwa Warszawskiego. Podczas Kongresu Wiedeńskiego powstaje Królestwo Polskie z własną armią, sejmem i rządem. Później wybucha powstanie listopadowe, w którym uczestniczyło regularne wojsko polskie. Potem nastąpiły represje i upadek państwa – mówiła prof. Urszula Oettingen, historyk z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Powstanie poprzedziło kilka ważnych wydarzeń na arenie politycznej, takich jak wojna krymska. Z kolei nowy car – Aleksander II liberalizuje prawo, wprowadza amnestię i znosi stan wojenny, wprowadza samorząd terytorialny i łagodzi cenzurę.

Bardzo ważne było uwłaszczenie chłopów. Kluczowym wydarzeniem były również demonstracje patriotyczne.

– Odbywały się one w różnych miastach i miejscowościach. Doszło do wielkiego zjazdu ludności na Świętym Krzyżu 14 września 1861 roku. Uczestniczyło w nim blisko 30 tysięcy ludzi – przypominała prof. Urszula Oettingen.

Głównymi ugrupowaniami w czasach powstania styczniowego byli biali i czerwoni, ale należy także podkreślić działalność Aleksandra Wielopolskiego. Czerwoni chcieli zbrojnie walczyć o niepodległość. W 1861 roku powołali oni w Warszawie specjalny komitet. Z kolei biali dążyli do porozumienia z carem, a wspomniany Aleksander Wielopolski był przeciwnikiem zbrojnego powstania i dążył do stworzenia autonomii Królestwa Polskiego.

NA ZIEMI ŚWIĘTEGO KRZYŻA

W czasach powstania styczniowego Kielecczyzna była podzielona na dwa województwa – krakowskie z siedzibą w Kielcach i sandomierskie z siedzibą w Radomiu. Pierwsze dni przyniosły klęskę powstańcom z województwa krakowskiego. Zdecydowanie lepsza sytuacja była w tym drugim. Wojskiem dowodził tam Marian Langiewicz, który 22 stycznia poprowadził atak na Szydłowiec.

– Udał się do Wąchocka, gdzie rozbudowywano wojsko narodowe. Tworzono oddziały powstańcze, zorganizowano cztery bataliony i oddział kawalerii. Zgromadziło się tam blisko 1400 żołnierzy. Langiewicz miał tu swoją kwaterę, drukarnię, szkolono żołnierzy i ogłoszono manifest rządu narodowego. Wojska rosyjskie zaatakowały Wąchock i zmusiły Langiewicza do wycofania się do Bodzentyna i pod Święty Krzyż – wyjaśniała prof. Urszula Oettingen.

Rosjanie zaatakowali obóz Langiewicza 11 lutego 1863 roku. Atak nie powiódł się. Prowadzono potyczki wokół klasztoru, ale zalesiony obszar sprzyjał powstańcom, którzy spod Świętego Krzyża dotarli do Małogoszcza. Oddziały powstańcze były entuzjastycznie witane przez miejscową ludność. 24 lutego dochodzi do bitwy pod Małogoszczem, a po niej do innych bitew, w tym bitwy pod Grochowiskami. Walczyli tam m.in. Żuawi Śmierci. W marcu, Langiewicz podejmuje decyzję, żeby opuścić teren Królestwa Polskiego i przedrzeć się do Galicji. Sam Langiewicz został aresztowany w Tarnowie. To zakończyło pierwszy rozdział walk powstańczych na Kielecczyźnie. Swoje działania kontynuuje jednak Dionizy Czachowski. Od końca marca prowadzi walkę w lasach ilżeckich, opoczyńskich, Górach Świętokrzyskich i okolicach Bodzentyna. – Oddział



Żuawi śmierci w 1863 roku Święty Krzyż. Od lewej Franciszek Rochebrun, Borgio, Piekrzewski, Gieżyński, Postalski, ks. Kacper Grzywaczewski, Lasienicki, Raszewski, chorąży Ludomir Cywiński, Emil Ferdynand Czaderski; siedzą: lekarz Kulczycki, nierozpoznani. Fot. z zasobów Wikipedia.



Od lewej Marian Langiewicz i Dionizy Czachowski. Fot. z zasobów Wikipedia

Dionizego Czechowskiego był niesamowicie ruchliwy i bardzo szybko się przemieszczał. Utworzył zgrupowanie, które sięgało nawet dwóch tysięcy osób. Walczył m.in. w Grabowcu, pod Stefankowem, czy pod Borią. Do ostatnich walk dochodził w Bobrzy i pod Ratajami. Zakończył swoje działania w czerwcu 1863 roku. Wyjechał na teren Galicji, gdzie zamierzał stworzyć nowy oddział. Wrócił w październiku i w listopadzie zginął pod Jaworem Soleckim. Posiadał ogromny autorytet i Rosjanie za wszelką cenę chcieli go złapać – dodała profesor z UJK.

Pamiętając o bitwach, potyczka i bohaterskiej walce, nie możemy zapomnieć o organizacji administracyjnej powstania styczniowego.

– O tym się mniej mówi, ale musimy zdać sobie sprawę z tego, że był to efekt ogromnej pracy politycznej. Ujawniła się ona za rządów Romualda Traugutta. Był on człowiekiem, który robił wszystko żeby ożywić powstanie. Na czele stał Rząd Narodowy. Zorganizowano wydziały wykonawcze na terenie zaborów – wyjaśniała prof. Urszula Oettingen.

Musimy pamiętać również o wybitnych dowódcach takich jak Karol Kalita „Rębajło”, Zygmunt Chmieliński i Józef Hauke-Bosak.

Klęska powstania styczniowego wpłynęła na całe społeczeństwo polskie.

– Represje, które spadły na Polaków były bardzo dotkliwe. Dotykały one różnych dziedzin życia. Już w czasach walk prowadziły działalność rosyjskie komisje wojenno-sądowe. Mogły one bez procesów skazywać powstańców. Nasiliły się aresztowania, zesłania, kary, grzywny i konfiskaty. Chodziło o to, aby zgnębić naród polski. Zlikwidowano autonomię Królestwa Polskiego. Został utworzony specjalny komitet w Petersburgu. Jego celem było przeprowadzenie reformy uwłaszczeniowej i wprowadzenie systemu gminnego. Robiono to tak, aby pokazać warstwie chłopskiej jak dobry jest car. Był to element rusyfikacji. Instytucje podporządkowano władzom carskim. Skonfiskowano ponad 1600 majątków. Nadawano je osobom zasłużonym w tłumienie powstania. Przeprowadzono reformę administracyjną, dzieląc Królestwo Polskie na dziesięć guberni.

Objęto nadzorem ogromną liczbę ludności. Żandarmeria i Straż Ziemska utrzymywała porządek i bezpieczeństwo publiczne – opowiadała.

Ogromnie ucierpiało szkolnictwo. Zakazano mówienia po polski, za co groziło wydalenie ze szkoły. Zamykano placówki edukacyjne. Ducha Polaków podtrzymywał Kościół katolicki, którego również dotknęły represje. Zamykano klasztory, kontroli poddano seminaria duchowne, ograniczano liczbę święceń i wprowadzono obowiązek prowadzenia dokumentacji w języku rosyjskim. W 1868 roku władze carskie wypowiedziały konkordat i zerwano stosunki z Watykanem. Wielu księży skazano na Sybir i katorgę.

– Pamięć o powstaniu styczniowym przetrwała. Kult powstańców był szczególnie silny w czasie II RP. Po II wojnie światowej, w trudnych czasach komunistycznych Polacy starali się podtrzymywać pamięć o bohaterach. Po roku 1989 nastąpił wielki wybuch upamiętnień powstania. Kult przybiera różne formy. Obecnie na terenie województwa świętokrzyskiego znajduje się ponad 500 miejsc pamięci. Są to krzyże, tablice i rzeźby. Na takie miejsca możemy natrafić choćby podczas wędrówek po regionie. To wielka wartość historyczna, ale również edukacyjna – tłumaczyła nasza rozmówczyni.

W trakcie powstania styczniowego doszło do około 1200 potyczek, w których uczestniczyło 150 tysięcy żołnierzy. Walki pochłonęły życie 20 tysięcy osób. Dwa razy tyle Polaków zesłano, a na emigrację udało się dziesięć tysięcy. ◀



Zdjęcie Walerego Rzewuskiego przedstawiające żuawów śmierci podczas ich pobytu w Świętym Krzyżu w 1863 roku. Fot. z zasobów Wikipedia

Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863–1864”

Oficjalnie neonatolog, a nieoficjalnie...

Lekarz, specjalista neonatologii, prezes Fundacji Kochaj Mnie Po Prostu, mama Macusia i Olusia, który urodził się z Zespołem Downa. Zachęcamy do przeczytania wywiadu z Aleksandrą Gładys-Jakubczyk



o tym wszystkim mówię. Dzisiaj Oluś ma dziewięć lat i jest naszym największym szczęściem. Bardzo dużo nas nauczył, przede wszystkim pokazał, czym jest bezgraniczna, bezwarunkowa miłość.

– W Fundacji realizujecie cudowne projekty. Wśród nich ostatnia piosenka „Spójrz w oczy”.

– To przepiękny projekt, który tak naprawdę stworzyli Karina i Paweł Zaczekowscy. To druga fundacyjna piosenka; jej premiera odbyła się 8 października. Autorem tekstu, ale też wykonawcą, jest właśnie Paweł; śpiewa razem z Sylwią Patyną z Sound And Grace. Powstał też niezwykle teledysk. Realizacja miała miejsce w Kielcach. Wzięły w nim udział fantastyczne osoby: piłkarze ręczni, nasze wspaniałe zespołaki i aktor Wojciech Niemczyk. Każdego, kto jeszcze nie słuchał i nie widział tego materiału, zachęcam do obejrzenia i posłuchania, bo jego przesłanie jest niezwykle cenne.

– Skąd wzięła się Fundacja Kochaj Mnie Po Prostu?

– Wszystko zaczęło się na Oddziale Neonatologii, na którym pracuję. Kiedy rozpoczęłam specjalizację, w 24 tygodniu urodził się niezwykle pacjent, Adaś, u którego zdiagnozowano Mózgowe Porażenie Dziecięce. To było moje pierwsze spotkanie z prawdziwą intensywną terapią noworodkową. Rok później urodził się Oluś, mój niesamowity niezwykle synek, z dodatkowym chromosomem. I wtedy cały mój świat pokruszył się na milion kawałków. Nie wiedziałam, czy w ogóle będę w stanie ten świat ułożyć sobie na nowo. Wtedy, razem z Kariną Zaczekowską, czyli mamą Adasia, o którym wcześniej wspomniałam, postanowiłyśmy z naszej traumy, żalu, strachu przed przyszłością zrobić coś pozytywnego. Postanowiłyśmy założyć fundację wspierającą rodziny, w których wychowują się dzieci z niepełnosprawnością. I tak powstała Fundacja Kochaj Mnie Po Prostu.

– Nie wiedziałaś, że Oluś urodzi się z zespołem Downa, ale przeczuwałaś, że coś będzie nie tak.

– Kiedy zaszłam w moją wymarzoną drugą ciążę, byłam najszczęśliwsza na świecie. Natomiast przez dziewięć miesięcy towarzyszył mi pewien lęk. Bardzo się bałam i to chyba miało związek z wykonywanym przeze mnie zawodem. Tydzień przed porodem miałam sen, w którym przyśniło mi się, że urodziłam dziecko z Zespołem Downa, a potem tak rzeczywiście się stało. To było bardzo trudne doświadczenie i do dzisiaj nie potrafię powstrzymać emocji, kiedy

– Jeżeli chodzi o Fundację, oprócz różnych projektów prowadzicie też zajęcia taneczne dla dzieci z niepełnosprawnościami.

– Tak, w każdy poniedziałek. Prowadzi je niezwykle solistka Kieleckiego Teatru Tańca, Joanna Plata. Ona pokochała nasze dzieci i to jest najlepszy dowód na to, że zespołaczki są wyjątkowe. Przebywanie z nimi w jakiś sposób zmienia nasze serce, dusze i postrzeganie rzeczywistości. Dlatego dla mnie to jest niezwykle i ten projekt jest niezwykle.

– Wykładasz jeszcze na uczelni?

– Tak. To droga, którą zaczęłam podążać dwa lata temu i ona daje mi to dużo satysfakcji. Staram się prowadzić zajęcia w taki sposób, żeby uświadamiać młodym ludziom, iż w tym zawodzie trzeba kochać to co się robi. Praca neonatologa, czy w ogóle lekarza, jest związana z wieloma wyrzeczeniami i staje się swoistą misją. Są chwile, że się jej nienawidzi. Na przykład gdy w Wigilię musisz wyjść do pracy i zostawić rodzinę. Ale trzeba też pamiętać, że ktoś w tym czasie jest w szpitalu i chciałby być zdrowy.

– Twoje motto życiowe?

– Zawsze będzie to hasło naszej fundacji: „Kochaj mnie po prostu”. Najważniejsze w końcu jest to, żebyśmy się wspierali, byli wdzięczni, cieszyli każdą chwilą.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Lubiłem duże mecze

Marcin Szrek, jeden z najbardziej znanych kieleckich sędziów, rozmawiał z naszymi dziennikarzami kilka dni po zakończeniu 28-letniej kariery. – Chyba wolalbym formę „sędzia”. Do słowa „były” muszę się przyzwyczaić – mówi



- Jaki był początek?

- Taki jak u każdego, zwłaszcza bardzo młodego człowieka. Miałem 17 lat, gdy pierwszy raz wybiegłem na boisko, to była wtedy Klasa A. Pierwszy mecz, Tempo Pacanów kontra Gród Wiślica ze starymi wygami, jak Krzysztof Trzepałko i ja - młody, jeszcze wystraszony 17 latek. To śmieszne, ale po meczu nie wiedziałem, jaki był wynik. Wiedziałem, że 1:0, ale nie miałem pojęcia, kto wygrał. Na szczęście to nie ja musiałem wypełnić sprawozdanie.

- Jak radzić sobie z presją, nieprzychylnymi głosami po błędach?

- Przede wszystkim szybko wyczyścić głowę, bo za chwilę będzie następny mecz i nie można rozpamiętywać poprzedniego. To podobnie jak sportowcy; takie nasze życie. Jeszcze nie urodził się sportowiec, który zawsze znajdowałby się na fali i prezentował wysoką formę.

- Przydarzyły ci się jakieś pamiętne błędy?

- Owszem. To był mecz 1/8 finału Pucharu Polski, Podbeskidzie Bielsko-Biała grało w sezonie mistrzowskim Śląska

Wrocław. W pierwszej połowie żółtą kartkę za krytykę moich orzeczeń dostał Sebastian Miła. Później zauważyłem, że próbował wymusić rzut wolny, więc gwizdek... biegnę z żółtą kartką. Trzymam ją w ręce, on leży i patrzy na mnie zdziwiony, co się zaraz stanie. Kartkę jeszcze mam przy nodze. Nagle, złośliwość rzeczy martwych, bo padł system komunikacji, co utrudniło nam porozumiewanie. Asystent stwierdził, że był faul, więc schowałem tę żółtą kartkę. Niestety, później się okazało, że to ja miałem rację i Sebastian Miła dograł mecz, którego nie powinien.

- Przytłoczyła cię kiedyś waga spotkania?

- Jestem kimś, kto lubił sędziować duże mecze. Najgorzej prowadziło mi się spotkania, gdy oprawa nie była tak spektakularna lub jak w czasach COVID-owych, kiedy stadiony stały całkowicie puste. Uwielbiałem elektryzujące mecze. Wtedy człowiek był skoncentrowany na sto procent. Gra płynie, a ty razem z nią. Pamiętam, gdy jako młody sędzia w moim trzecim sezonie w trzeciej lidze, pierwszy raz pojechałem na mecz GKS-u Katowice. Odrodziły się wspomnienia z lat dziecięcych, kiedy oglądało się potyczki z Arisem Saloniki, Bordeaux i nagle jako 23-latek wszedłem na Bukową. Wtedy pomyślałem: „Gdzie ja jestem?”. I trochę mnie to przytłoczyło. Poczulem, że jestem bardzo blisko dużej piłki.

- Dlaczego tylko ty z naszego regionu sędziowałeś w ostatnim czasie tak wysoko?

- Nie uważam, że my jako sędziowie, jako Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej, odstawiamy od innych okręgów. Szkolimy się w ten sam sposób, dysponujemy tymi samymi materiałami, ale jednak tutaj jest problemem liczebność. Zaraz po Lubuskim u nas jest najmniej sędziów w kraju. Mogę się pomylić, ale myślę, że mamy około 120 czynnych arbitrow, a na Śląsku jest ich prawie dwa tysiące.

- Trudno było odwiesić buty i gwizdek na kolek? Co będzie robił teraz Marcin Szrek?

Z tą decyzją oswajałem się już jakiś czas. Powiedziałem sobie, że gdy będę miał 45 lat, to skończę. Cały czas do tego zmierzalem, a dwa lata temu polskie kolegium sędziów zmieniło zasady spadków i awansów, uznając, że jeśli nie jesteś sędzią zawodowym, możesz sędziować tylko do 45. roku życia. I choć sam określiłem sobie taki limit, to gdy ktoś mnie postawił przed ścianą, zacząłem się lekko buntować. A co będę robił? Na pewno zostanę przy piłce. Wydaje mi się, że spróbuję swoich sił jako obserwator. A może spróbuję z piłką, ale w innym kontekście. Zobaczymy.

- Dziękujemy za rozmowę. ◀

Dbaj o skórę

Wzrasta liczba chorych na złośliwe nowotwory skóry. Najczęściej spotykanym typem, ale też stanowiącym najmniejsze zagrożenie dla życia, jest rak podstawnocomórkowy. Najrzadszym i najbardziej niebezpiecznym - czerniak. Specjaliści apelują, byśmy dbali o skórę i chronili ją oraz systematycznie się badali

autor: Iwona Gajewska-Wrona

Jak wynika z najnowszych danych Świętokrzyskiego Biura Rejestracji Nowotworów, w 2020 roku w województwie świętokrzyskim zachorowało na czerniaka 125 osób, 64 z nich zmarły. Na inne złośliwe nowotwory skóry zapadły 363 osoby, zmarło 18.

TRZEBA OBSERWOWAĆ

Jak podkreśla lek. Sylwia Cyran- Stemplewska, specjalistka dermatologii i wenerologii, charakterystycznym objawem, który świadczy o możliwym rozwoju nowotworu są widoczne zmiany na skórze.

- Oczywiście nie każda oznacza coś niepokojącego. Zawsze warto udać się do dermatologa, który ją oceni i zaleci dalsze postępowanie. Często wystarczy obserwacja – mówi lekarka. Czy charakteryzuje się rak podstawnocomórkowy?

- W tym przypadku zmiany są dość mało charakterystyczne, bo pozbawione typowego ciemnego zabarwienia: mogą być pokryte strupkami, okresowo goić się i nawracać. Najczęściej mają postać jasnoróżowych guzków, które bardzo wolno rosną. Zwykle pojawiają się na tych częściach ciała, które są wystawiane na słońce, czyli najczęściej na twarzy oraz na grzbietach dłoni – wyjaśnia specjalistka.

Dobra wiadomość to ta, że wspomniany typ nowotworu, wczesnie wykryty, jest całkowicie wyleczalny. Według statystyk, tylko trzy procent zachorowań na nowotwór podstawnocomórkowy kończy się śmiercią.

CZERNIAK - GROŹNY PRZECIWNİK

Najrzadszy nowotwór to czerniak. Jest on jednocześnie najbardziej niebezpieczny.

- Niestety i on pojawia się coraz częściej, nawet u młodych osób. Zwykle objawia się pod postacią nowej zmiany, ale może przekształcić się także ze zmiany istniejącej wcześniej. Cechą charakterystyczną czerniaka jest asymetryczność, czyli nieregularny kształt, wielokolorowość i nierówne brzegi zmiany. Dodatkowo może ona krwawić i swędzieć - tłumaczy specja-



listka. Przy okazji: warto pamiętać, że czerniak może pojawić się wszędzie, nawet pod paznokciem.

Oprócz czynników genetycznych, na rozwój nowotworów wpływ mają także inne. W przypadku skóry najbardziej szkodliwe jest promieniowanie słoneczne, zawierające promienie ultrafioletowe (UV).

- W naszej populacji wiele osób ma jasną skórę, która opala się na czerwono. Lubimy wyjeżdżać w egzotyczne kraje, gdzie intensywność promieniowania jest bardzo duża. Nie zapomnijmy wówczas o kremach z filtrem, najlepiej z blokerem 50+. Ważne jest, by był to krem z ochroną zarówno przed promieniami UVB, jak i UVA, a także przed światłem widzialnym. Dzieci warto dodatkowo ubierać w specjalne ubrania, które posiadają filtry. Na rynku mamy obecnie bardzo duży ich wybór – dodaje dermatolog.

Ważne: kremów z filtrem powinniśmy używać przez cały rok.

- Przypominam również, że ich działanie po rozsmarowaniu na skórze trwa od trzech do czterech godzin. Po tym czasie czynność należy powtórzyć – dodaje specjalistka.

DERMATOLOG RAZ W ROKU!

Pamiętajmy również o systematycznych wizytach u dermatologa, który oceni nasze znamiona dermatoskopem.

- Jak najczęściej oglądamy też swoje ciało. Jest pewna zasada, którą możemy się kierować podczas oceny naszych znamion. Jej nazwa to ABCDE. Każda z liter odpowiada cesze, która powinna wzbudzić naszą czujność: A – znamię jest asymetryczne, czyli ma inny kształt niż kolisty lub owalny; B – brzegi są poszarpane, a zmiana nie odcina się wyraźnie od skóry; C – oznacza kolor: groźne zmiany najczęściej są czerwone, granatowe lub wielobarwne; D – znamię ma ponad sześć milimetrów średnicy, oraz E – znamię szybko się zmienia – podpowiada Sylwia Cyran-Stemplewska.

Bądźmy zatem czujni!◀

Nadszedł czas, kiedy możemy już powiedzieć głośno: DZIĘKUJEMY!

Dziękujemy za każde spotkanie, rozmowę, uśmiech, życzliwość, uściśnięcie dłoni, gesty sympatii. To paliwo do dalszego działania w przestrzeni publicznej.

Dziękujemy za zaufanie, jakim nas Państwo obdarzyliście - za oddane na Bezpartyjnych Samorządowców głosy w województwie świętokrzyskim, a było ich ponad 70 tysięcy!

To solidny fundament
do budowania projektu na wybory
samorządowe, które mają się odbyć
na wiosnę 2024 roku.
Już dziś zapraszamy do współpracy!

KATARZYNA

SUCHAŃSKA

BEZ
PARTYJNI
samorządowcy

KAMIL JERZY

SUCHAŃSKI

BEZ
PARTYJNI
samorządowcy

KW-16-10

Radio eM Kielce zaprasza na cykl programów „BOHATEROWIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO WALCZĄCY NA KIELECCZYŹNIE”

SŁUCHAJ AUDYCJI RADIOWYCH

W każdy piątek po godzinie 19.40,
powtórki audycji w każdy poniedziałek po godzinie 22.30*

W trzeciej audycji mówić będziemy o duchownych zaangażowanych w ruch powstańczy

AUDYCJE MOŻESZ WYSŁUCHAĆ

na stronie internetowej emkielce.pl/powstaniestyczniowe

*Cykl audycji w okresie od 13.10 do 27.11.2023



Audycje w ramach zadania „Wdzięczni Bohaterom – Powstańcom Styczniowym walczącym na Kielecczyźnie” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej.

3300024826/257



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92
OFERUJEMY:

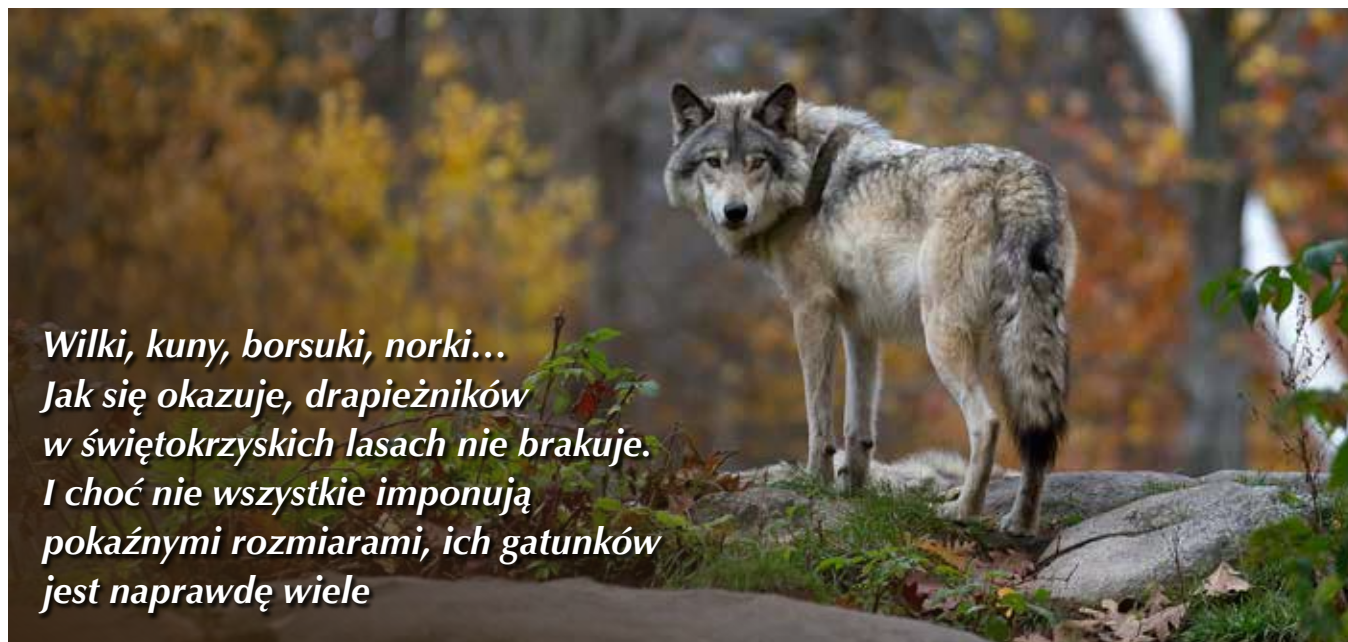
wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00

Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75



PM/01/01/2023



*Wilki, kuny, borsuki, norki...
Jak się okazuje, drapieżników
w świętokrzyskich lasach nie brakuje.
I choć nie wszystkie imponują
pokaźnymi rozmiarami, ich gatunków
jest naprawdę wiele*

Drapieżniki są wśród nas

Pierwszym zwierzęciem, jakie przychodzi na myśl, gdy mowa o drapieżnikach jest oczywiście wilk. Ten ssak nie od dziś mieszka w ostępach świętokrzyskich lasów.

KRÓL WRÓCIŁ

Już skończył się czas, w którym wilki nie bytowały w województwie świętokrzyskim. Po kilkuletniej nieobecności te drapieżniki ponownie królują innym mieszkańcom lasu.

- Obecnie wilki występują praktycznie we wszystkich kompleksach leśnych naszego regionu. Zaczęły od lasów suchedniowskich, co roku jednak ich populacja się powiększa. Naukowcy szacują, że obecnie w naszym regionie występuje około 60-80 wilków – informuje Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. Jak dodaje, wilki prowadzą bardzo skryty tryb życia i skrajnie unikają człowieka. Spotkanie tego zwierzęcia w lesie należy więc do rzadkości.

Nie brakuje jednak i nieco mniejszych drapieżników, które znacznie łatwiej zaobserwować w ich naturalnym środowisku, które - w pewnym sensie - wcale nie jest naturalne.

WYCHODZĄ Z LASU

- To na przykład lisy. Te zwierzęta pojawiają się również w przestrzeni miejskiej, spotkamy je na przykład na Kadzielni. Ich liczebność jest teraz znacznie większa niż jeszcze 20 czy 30 lat temu. Z prostej przyczyny: znacznie rzadziej występuje u lisów wścieklizna, a to za sprawą rozrzuconych szczepionek – wyjaśnia Kosin.

Kolejnymi drapieżnymi mieszkańcami naszych lasów to kuna domowa i kuna leśna. Te zwierzęta także nierzadko widziane są w zurbanizowanej przestrzeni miejskiej.

- Często przysparzają sporo problemów: mogą na przykład poprzegryzać kable w samochodach. Z kolei kuny domowe bywają uciążliwe, gdy uwiją gniazdo w budynkach gospodar-

czych czy na poddaszach. Nierzadko ich ofiarami padają kury i gęsi – mówi.

JEŹYK - DRAPIEŹNIK

Choć może trudno w to uwierzyć, do tej grupy należą również... jeże. Zaś to, że te z pozoru niewinne zwierzęta żywią się jabłkami jest jedynie grzeczną bajką dla dzieci.

- Jeże polują na pisklęta, a także jaszczurki, gady, płazy, bezkręgowce. To zwierzęta drapieżne, podobnie jak norki. Szczególnie niemile widziana na naszym terenie jest właśnie norka amerykańska. Ten inwazyjny gatunek może wytępić naszą rodzimą norkę europejską. Do grona drapieżników zaliczamy też borsuka. To zwierzę z kolei nie stroni i od roślin – informuje leśnik. Do drapieżników spotykanych w naszym regionie należą także tchórze, łasice i gronostaje. W świętokrzyskich lasach nie występują natomiast największe drapieżniki, czyli niedźwiedzie, żyjące w Bieszczadach i Karpatach. Nie uświadczymy też żbików i rysy.

A co charakteryzuje wszystkie drapieżniki? Okazuje się, że ta grupa zwierząt ma specyficzne uzębienie - z pokaźnymi kłami, zredukowanymi siekaczami i zębami trzonowymi wyposażonymi w guzki służące do rozcierania pokarmu. Posiadają też szczególnie dobrze rozwinięte wzrok, węch czy słuch. Są sprytnie - nierzadko, aby zbliżyć się do ofiary, stosują kamuflaż lub też wabiają podstępem, na przykład budując pułapki. Te zwierzęta mają umięśnione ciało o mocnym szkieletcie, doskonale przystosowane do biegu, skoków i podkradania się do zdobyczy. Warto też wiedzieć, że drapieżniki pomagają zachować bioróżnorodność, zapobiegają szerzeniu się chorób i stanowią bufor dla skutków zmian klimatu. Ich brak miałby duży wpływ na populacje ptaków, ssaków, płazów i gadów. ◀

Dobro mieszkańców na pierwszym miejscu

O ostatnich inwestycjach Miasta Kielce oraz o tym, że tylko śmiałe decyzje dają zamierzone rezultaty - rozmowa z Bożeną Szczypiór, pierwszym zastępcą prezydenta Kielc.



- Polepszenie komfortu życia mieszkańców Kielc to priorytet naszej działalności. Temu służą między innymi spotkania z mieszkańcami, podczas których to właśnie oni wskazują jakie są ich najpilniejsze potrzeby – mówi wiceprezydent Bożena Szczypiór.

W Kielcach „gołym okiem” widać realizowane inwestycje, także dzięki środkom z Unii Europejskiej, po które władze miasta chętnie sięgają.

Tak. Należy tu wspomnieć o projekcie, dzięki któremu możliwa była rozbudowa ulic Domaszowskiej i Żniwnej wraz ze skrzyżowaniem al. Tysiąclecia Państwa Polskiego z al. Solidarności o wartości 36,9 mln. zł, przy 85 proc. dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. 29 mln zł to koszt remontu ulicy Wojska Polskiego - fragment ok. 2,5 km będący częścią drogi wojewódzkiej 764 - ważnego połączenia drogowego między Kielcami a Rzeszowem. Powstają tu chodniki dla pieszych, wymieniane jest oświetlenie, będą nowe jezdnie oraz nowe miejsca parkingowe, w tym dla osób z niepełnosprawnością.

Są również środki rządowe. Na co udało się pozyskać z nich dofinansowanie?

Zawsze powtarzam, że najważniejsze są potrzeby mieszkańców, w które się wsłuchujemy. Przez lata nagromadziło się

ich wiele i staramy się zrealizować ich jak najwięcej. Dzięki Funduszowi Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych przebudowujemy 13 ulic Śródmieścia. To koszt blisko 62 mln zł. Z przeznaczeniem na trzy zadania. Największe z nich obejmuje remont ulic: Sukowskiej, Wydryńskiej, Górników Staszicowskich, Karczunek i Młodej. Drugim zadaniem, na które przeznaczymy pieniądze jest wdrożenie jednolitego rozwiązania Platformy Smart City, który znacznie ograniczy odwiedzin w urzędzie.

Od prawie trzech lat osobiście zajmuję się tematem modernizacji Szkoły Podstawowej nr 4. Odbyłam wiele spotkań z rodzicami i zadeklarowałam wówczas, że jeżeli będzie tylko możliwość pozyskania funduszy z dodatkowych źródeł, to szkoła ta w pierwszej kolejności zostanie uwzględniona w planach inwestycyjnych. I tak też się stało. Otrzymaliśmy fundusze na ten cel, jak również na modernizację Przedszkola Samorządowego nr 21. Całość to koszt blisko 9,5 mln zł.

Zgodnie z planem przebiega przebudowa ulic w rejonie Świętokrzyskiego Centrum Onkologii i Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego warta ponad 32 mln zł i jest coraz bliżej docelowego kształtu. W grudniu tego roku zakończy się też adaptacja budynków zespołu więziennego przy ul. Zamkowej na potrzeby Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”.

Warto także wspomnieć, że Kielce pozyskały 23,5 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Otrzymane pieniądze dają nam możliwość realizacji bardzo dużego zadania, na które składa się przebudowa kilku ulic i skrzyżowań. Skorzystają przede wszystkim piesi, użytkownicy ulic, dróg rowerowych. Co ważne, inwestycje te przyniosą korzyści dla rozwoju przemysłu, o co wciąż zabiegamy. Dzięki przebudowie m.in. skrzyżowania ulic Batalionów Chłopskich, Malików i Wystawowej będziemy mogli udrożnić ruch w okolicach Targów Kielce, jak również otworzyć tereny inwestycyjne Niewachlów 2. We wspomnianych inwestycjach bierzemy pod uwagę potrzeby wszystkich użytkowników ruchu, stawiamy na bezpieczeństwo, wsłuchujemy się w głos mieszkańców.

Można powiedzieć, że inwestycje drogowe to największe działania w mieście.

Tak, ponieważ takie są potrzeby i możliwości. Oczywiście mamy świadomość, że niektóre inwestycje nałożyły się na siebie w czasie i powodują utrudnienia w ruchu, a co za tym idzie, frustrację mieszkańców. Prosimy o cierpliwość. Te utrudnienia nie wynikają z harmonogramu przygotowanego przez miasto. Rozstrzygnięcia programów unijnych czy rządowych zostały ogłoszone w nieodległych terminach, podobnie narzucone nam ramy czasowe na realizację zadań. Stąd kilka działań prowadzonych w bardzo zbliżonym czasie.

KUP ONLINE:
DECORTREND.PL

LEGNICKA 28, KIELCE (Plac REM-WOD)

czynne:
Pon - Pt: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
Sob: 8⁰⁰ - 14⁰⁰



OPASKA MAGNETYCZNA NA KOLANO
20 MAGNESÓW POKRYTYCH TURMALINEM
ŁAGODZI BÓLE REUMATYCZNE, ZWYPODNIENIOWE

29⁰⁰
~~59~~

ILOŚĆ DIOPTRII:

- +1.0 **HIT!** **4⁹⁰**
~~12~~
- +1.5
- +2.0
- +2.5
- +3.0
- +3.5



OKULARY DO CZYTANIA
LEKKA ZAKRES DIOPTRII: OD +1 DO +4
SZEROKI WYBÓR KOLORYSTYCZNY
SZNUREK DO OKULARÓW GRATIS

OFERTA WAŻNA OD 22.10.2023 DO 05.11.2023 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

14⁵⁰
~~37~~

GORĄCE KAPCIE Z PODGRZEWACZEM
PODGRZEWACZ Z SIEMIENIEM LNIANYM
RÓŻNE ROZMIARY **DOSTĘPNE KOLORY**



9⁹⁰
~~17~~

HIT!

7⁹⁰
~~14~~

HIT!



WKŁAD LED DO ZNICZA
DUŻY ASORTYMENT WKŁADÓW LED DO ZNICZY
RÓŻNE WZORY, KOLORY I RODZAJE ŚWIATŁA

2⁴⁹
~~4~~

HIT!

44⁰⁰
~~79~~

FIGURKA NAGROBNA ANIOŁ OZDOBA GIPSOWA
WYMIARY: 18,5x24x13
W OFERCIE RÓŻNE WZORY I KOLORY



42⁰⁰
~~79~~

ZNICZ NA GRÓB LATARENKA LED
WYMIARY: 31x14x14cm
ZASILANIE: 2xR6(AA)



GŁÓWKA KWIATOWA RÓŻA
W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ INNE RODZAJE GŁÓWEK KWIATOWYCH

1³⁹
~~3~~

2²⁹
~~5~~

CHRYZANTEMY POJEDYNCZE
RÓŻNE KOLORY



9⁴⁵
~~22~~

BUKIETY KWIATOWE
W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ INNE RODZAJE BUKIETÓW

5⁹⁵
~~14~~

LIŚCIE DO KOMPOZYCJI KWIATOWYCH
DUŻY ASORTYMENT RÓŻNE WZORY I KOLORY

1²⁹
~~3~~

SUPER WYPRZEDAŻ

14⁵⁰
6⁴⁹
LED
1 SZT.
WKŁAD LED ŚWIECA
Z RUCHOMYM PŁOMIENIEM 8X6CM

49⁰⁰
27⁰⁰
SWITZNER
ZESTAW 3 OSTRZYCH NOŻY
Z OBIERACZKĄ

149⁰⁰
67⁰⁰
KOMPLET
OTWORNICE DIAMENTOWE
DO GRESU PŁYTEK SZKŁA 6-68MM

174⁰⁰
87⁰⁰
TWOJA DEDYKACJA ZA 30ZŁ
ZESTAW ARTYSTYCZNY 145EL.
+ DOWOLNY TEKST LUB GRAFIKA

22⁰⁰
9⁹⁰
LED
3 x AAA
1 SZT.
ŚWIECA DEKORACYJNA
W PRZEZROCZYSTEJ TUBIE 8X10CM

29⁰⁰
12⁰⁰
TERMOMETR LEKARSKI
SZKŁANY TRADYCYJNY

77⁰⁰
49⁰⁰
SUWMIARKA ELEKTRONICZNA
150 MM DOKŁADNOŚĆ DO 0.01MM

34⁰⁰
15⁵⁰
LED
1 SZT.
MOCNA ŻARÓWKI LED
ENERGOOSZCZĘDNA E27/T2W

12⁵⁰
6⁴⁹
1 SZT.
ODŚWIEŻACZ POWIETRZA
WKŁAD 250 ml

7⁰⁰
2⁹⁰
SKARPEK SIŁIKONOWE
NA PĘKAJĄCE PIĘTY STOPY

44⁰⁰
19⁹⁵
LED
USB
LATARKA LED USB AKUMULATOROWA
4 TRYBY ŚWIECENIA

127⁰⁰
49⁰⁰
GRZEJNIK ELEKTRYCZNY
HEATER 400W/220-240V

JKM-12-05